



Adam Górski

ORCID: 0000-0003-2544-4209

Uniwersytet Jagielloński

Edycje źródłowe w XXI wieku – czas na zmiany?

Source edition in the 21st century – time for a change?

SŁOWA KLUCZOWE: archiwistyka, epigrafika, edycje źródłowe, archiwa państwowe, Fundacja Wspierania Badań i Edycji Źródłowych e-Źródło, baza danych

KEY WORDS: archival science, epigraphy, source edition, state archives, E-Źródło foundation for the support of source research and edition, database

ABSTRAKT: Szybki rozwój technologiczny spowodował zmianę potrzeb informacyjnych czytelników i podejścia obywateli do wyników badań w naukach humanistycznych. Konieczna wydaje się zatem zmiana w nastawieniu do edycji źródłowych. Nie wystarczy sama edycja czy przedstawienie jej w formie graficznej, potrzebne są narzędzia umożliwiające szerokie kontekstowe przeszukiwanie treści i tworzenie zestawień oraz raportów na konkretnie zadane pytania. Zapewne w tym kierunku postąpi także rozwój sztucznej inteligencji, jednak w tym momencie AI nie poradzi sobie jeszcze bez człowieka, który źródło znajdujące się w archiwum, muzeum czy bibliotece wprowadzi do Internetu. Niniejszy artykuł przedstawia rozważania autora na temat kierunku nadchodzących zmian w edycjach źródłowych i propozycję stworzenia bazy źródłowej inskrypcji z artefaktów epigraficznych (także zaginionych, czyli zachowanych w źródłach archiwalnych).

ABSTRACT: Rapid technological development has changed the information needs of readers and the approach of citizens to research results in the humanities. Therefore, a change in the approach to source edition seems necessary. Just editing or presenting it in a graphical form is not enough, there should be tools that enable broad contextual searches of content and create summaries and reports for specific questions. Artificial intelligence will probably also develop in this direction, but at this point in time it is not able to cope without humans who introduce sources located in archives, museums or libraries to the Internet. This article presents the author's considerations on the direction of upcoming changes and proposals for creating a source base of inscriptions from epigraphic artefacts (also missing ones, i.e., ones preserved in archival sources).

Ogłaszanie, że świat rozwija się coraz szybciej, a zmiany następują w nim w coraz krótszych interwałach czasowych, jest obecnie truizmem. Wystarczy wspomnieć, że pierwszy komputer (ENIAC) powstał w 1945 r., pierwsze komputery stacjonarne trafiły do naszych domów w początkach lat 80. XX w., dosłownie kilka lat później pojawiły się strony www, czyniąc Internet dostępnym dla zwykłych ludzi, w 1990 r. zarejestrowano domenę .pl, a z kolei wszechobecny, codziennie wykorzystywany i przez wielu uważany już za nieodzowny do życia Google narodził się 4 sierpnia 1998 r. Ten „skok” w dostępie do informacji musiał spowodować zmiany w podejściu odbiorcy do samej informacji, jak i sposobu jej wyszukiwania¹. Jeszcze u schyłku XX w. podstawą żmudnego indywidualnego poszukiwania informacji były biblioteki i archiwa. Najpierw trzeba było zdobyć książkę, następnie, w oparciu na jej bibliografię, można było wyszukiwać kolejne i kolejne pozycje. Często dla pozyskania książki należało przedsięwziąć wyprawę do innego miasta lub prosić tamtejszych znajomych o pomoc. Następnie odbywało się przeglądanie (czasami bezowocne) publikacji w poszukiwaniu konkretnej, brakującej informacji, sporządzanie fiszek, które porządkowały zgromadzony materiał. Na końcu następował proces redakcyjny i wydawniczy, aż wreszcie cieszyliśmy się tekstem (artykułem, monografią), który służył innym badaczom do kolejnych poszukiwań.

Problemem był zatem sam dostęp do informacji, który też zajmował najwięcej czasu. Rozwój techniki spowodował jednak, że kwestia ta przestała być głównym zmartwieniem dla badaczy, a jej miejsce zajęła konieczność selekcji dużej ilości informacji i ich weryfikacji. Nadmiar informacji powoduje niebezpieczeństwo (zwłaszcza podczas „deadline’u” wyznaczanego dla autorów przez wydawnictwa) powielania tych niepełnych lub błędnych. Wskazany rozwój techniki wpłynął także na odbiorcę. Coraz popularniejszy głos, że więcej osób pisze książki, niż je czyta, choć niezwyfikowa-

¹ Potrzeby informacyjne społeczeństwa wzbudziły już zainteresowanie badaczy. Zob. np. Monika Cołbecka, *Usługi informacyjne archiwów – próba definicji*, „Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media” 2019, nr 2 (33), s. 27–47; Monika Cołbecka, Mateusz Żmudziński, *Potrzeby informacyjne użytkowników archiwów kościelnych oraz możliwości ich badania*, „Folia Toruniensia” 2019, nr 19, s. 129–149.

ny i mocno wyolbrzymiony, pokazuje jednak pewną tendencję². W wielu publikacjach z zakresu historii bibliografia zawiera wyłącznie opracowania, bowiem niektórzy autorzy z jakiegoś powodu unikają źródeł jak ognia.

W przypadku literatury „fachowej” coraz więcej osób przyznaje się też, iż choć czyta, to nie w całości, raczej wyszukuje interesujące fragmenty lub rozdziały. W poszukiwaniu podstawowych informacji sięgamy do Internetu i popularnych wyszukiwarek. Od niedawna furorę robi sztuczna inteligencja AI oraz m.in. Chat GPT, w którym niemało użytkowników pokłada wielkie nadzieje na dalszy rozwój i przyspieszenie procesu wyszukiwania informacji. Należy się zgodzić, że AI wiąże się także z zagrożeniami w postaci *fake newsów*, a nawet *deepfake newsów*³, kłopotów z wiarygodnością środków dowodowych, takich jak nagrania głosowe, zdjęcia czy filmy, czy też zastępowaniem człowieka na stanowisku pracy. Trzeba jednak także przyznać, że AI niesie za sobą oczywiste korzyści, jak szybka analiza i weryfikacja informacji, wyszukiwanie na zasadzie podobieństw, zestawianie danych i ukazywanie ewolucji ich cech (także np. w formularzach dokumentów). By jednak tego rodzaju działanie mogło zostać wykonane (za pomocą sztucznej inteligencji, czy też bez), potrzebne są dane, które należy zebrać i wprowadzić do Internetu. W tym miejscu pojawia się ponownie człowiek jako element nieodzowny (na razie) tego procesu. Nie tylko jako ostateczny odbiorca, ale także jako ten, który te informacje do sieci musi dostarczyć. Być może w przyszłości będziemy dysponować zdjęciami wszystkich obiektów na tej planecie, a odpowiedni program odczyta lub będzie odczytywał w czasie

² Według danych Biblioteki Narodowej w Warszawie w latach 1991–2020 liczba publikacji wzrosła trzykrotnie, jednak poziom czytelnictwa w bibliotekach wg GUS pozostaje na stałym poziomie 19 książek na czytelnika rocznie. Badania te nie uwzględniają osób, które kupują książki, *Kapitał ludzki w Polsce latach 2018–2022*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/kapital-ludzki-w-polsce-w-latach-2018-2022,8,9.html> (odczyt: 30.08.2024). Optymistycznie przy tym brzmią ogłoszone na stronie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego informacje o poprawie czytelnictwa w Polsce za 2023 r., *Najlepszy wynik czytelnictwa w Polsce od 10 lat!*, <https://www.gov.pl/web/kultura/najlepszy-wynik-czytelnictwa-w-polsce-od-10-lat> (odczyt: 30.08.2024).

³ *Deepfake news* – stworzenie fałszywej informacji przy pomocy sztucznej inteligencji, która na podstawie próbki obrazu i głosu przygotowuje trudny do rozróżnienia od realnego filmu, na którym wskazana osoba wypowiada swoim głosem słowa, których nigdy w rzeczywistości nie wypowiedziała, a nawet wykonuje czynności, których w świecie realnym nie zrobiła.

rzeczywistym wszystkie napisy, jakie istnieją w naszym otoczeniu. Co więcej, będzie je potrafił połączyć ze wszystkimi danymi, jakie znajdują się w zasobach archiwalnych wszystkich instytucji na świecie oraz dodatkowo zasobach prywatnych i stworzyć pełną informację na temat danego obiektu lub grupy obiektów. Wówczas rola historyków i archiwistów ograniczy się do zadawania pytań lub wskazywania obszarów jeszcze niewłączonych do globalnej sieci. Jednym słowem, historyk i archiwista przyszłości będzie pełnił inną rolę niż obecnie, a zapewne zapotrzebowanie na jego pracę będzie także znacznie mniejsze. I choć być może w przyszłości człowiek zostanie zastąpiony przez maszyny w zakresie wykonywania prac terenowych i archiwalnych, to na razie, i ośmielę się przypuszczać, że przez kolejne pół wieku, to nadal człowiek będzie do sieci wprowadzał dane merytoryczne i opisujące je metadane. Bowiem sama sztuczna inteligencja musi „czymś się karmić” i na czymś „żerować”, a nawet uczyć się potrzeb informacyjnych samych odbiorców. Dlatego do spełnienia się przedstawionej wizji przyszłości jest jeszcze wystarczająco czasu, by czytający te słowa nie musieli się jej obawiać.

Oczywiście w tym miejscu warto też zwrócić uwagę, iż zmienia się nie tylko podejście do samej informacji, ale także do „historii”, podobnie jak do innych nauk humanistycznych. Coraz częściej historia staje się nauką „użytkową”. Coraz więcej osób chce korzystać z wyników badań historycznych i nie chodzi tutaj tylko o politykę historyczną czy posługiwanie się nią do celów światopoglądowych. Historię coraz częściej wykorzystuje się we wzornictwie, przemyśle reklamowym, filmowym i rozrywkowym. Na ich potrzeby nie sięga się po monografie, syntezy i głębokie opracowania, a właśnie po źródła udostępnione w sposób umożliwiający ich przeszukiwanie wyrywkowe, punktowe, połączone z wyszukiwaniem graficznym i w języku dostępnym dla poszukującego.

Panujący od kilku lat w polskim świecie uniwersyteckim system „punktowy”, deprecjonujący osoby zajmujące się edycjami źródłowymi, stoi z opisaną powyżej tendencją w jawnej sprzeczności. Przyznawanie ¼ punktów za publikację będącą krytyczną edycją źródła jasno wysyła sygnał, że takie wydawnictwa są zbędne lub niemile widziane pośród „prawdziwych historyków”. Idzie za tym przekonanie, że edycje źródłowe są „proste”, wystarczy dokument, rękopis, księgę lub jakiegokolwiek inne źródło przepisać, a następnie wydrukować i „po sprawie”. Ukazuje to absolutną i przerażającą ignorancję w zakresie pracy ze źródłem.

Być może za ową „pogardą” dla edycji źródłowej tkwi strach, iż z opublikowanym źródłem zetkną się czytelnicy, którzy dokonają innej interpretacji niż jedyna „słuszna”, obowiązująca w literaturze przedmiotu. Co, jeżeli czytelnicy owej edycji wytkną błędy w opublikowanych już artykułach i monografiach powołujących się na owe źródła? Może lepiej by pozostały w archiwum, gdzie skorzystać z nich i tak będzie się chciało nielicznym? Oczywiście jest to przejawskrawione, ale i tak dochodzimy do fundamentalnego pytania: do kogo należą i dla kogo przechowujemy źródła historyczne? Dla „wtajemniczonych”, czyli historyków i archiwistów, czy dla wszystkich, by mogli z nich korzystać w sposób dowolny?

Warto zastanowić się, czy w obecnej sytuacji roli ośrodka wiodącego w edycjach źródłowych nie powinny przejąć archiwa państwowe, muzea i biblioteki. To one posiadają największy potencjał zarówno, jeżeli chodzi o zasób, jak i o element ludzki. Wśród pracowników jest wiele osób, które z racji wykształcenia i doświadczenia świetnie radzą sobie ze źródłami i wyszukiwaniem informacji. W zakresie samej edycji warto nawiązać współpracę z najbliższym ośrodkiem akademickim, co zresztą i tak jest sytuacją naturalną dla wspomnianych placówek. Oczywiście już w chwili obecnej instytucje te wydają edycje źródłowe, jednak zazwyczaj ma to charakter oddolny, często przypadkowy i wynika bardziej z chęci poszczególnych pracowników niż kierunku wskazanego i przyjętego przez instytucje. Archiwa często podejmują się uporządkowania tego typu działań, tworząc serie wydawnicze samodzielnie lub w kooperacji z innymi instytucjami. Przykładem jest Archiwum Narodowe w Krakowie, z którego zbiorów wybrane rękopisy związane z historią miasta Krakowa są wydawane w naukowym opracowaniu dzięki współpracy z Towarzystwem Miłośników Historii i Zabytków Krakowa od 1993 r. w ramach serii *Fontes Cracovienses*⁴

⁴ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis 1507–1572*, wyd. Aniela Kiełbicka, Zbigniew Wojaś, *Fontes Cracovienses 1*, Kraków 1993; *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611*, wyd. Aniela Kiełbicka i Zbigniew Wojaś, *Fontes Cracovienses 2*, Kraków 1994; *Acta scabinalia casimiriensia 1407–1427. Księga ławnicza kazimierska 1407–1427*, wyd. Bożena Wyrozumska, *Fontes Cracovienses 4*, Kraków 1996; *Księga wiertelnicza krakowska. Część I–IV (1568–1606). Quartaliensium recognitiones et divisiones. Pars I–IV (1568–1606)*, wyd. Krystyna Jelonek-Litewka, Aleksander Litewka, Łukasz Walczy, *Fontes Cracovienses 5–8*, Kraków 1997–2000; *Liber proscriptionum et querelarum civitas Cracoviensis 1360–1422*, wyd. Bożena Wyrozumska, *Fontes Cracovienses 9*, Kraków

i *Fontes Cracovienses Minores*⁵. Pracownicy krakowskiego Archiwum włączyli się także w inne monumentalne serie wydawnicze⁶ i współpracowali przy pojedynczych projektach wydawniczych⁷.

Podobne działania podjęto w Archiwum Państwowym we Wrocławiu⁸. Angażowano się w pojedyncze projekty i wydawano źródła pochodzące z własnego zasobu przygotowane przez własnych pracowników⁹. W 2020 r. zainaugurowano serię wydawniczą *Fontes Silesiae*, w ramach której ukazały się dotąd dwie publikacje¹⁰. W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze w 2011 r. zainaugurowano serię *Regesta Fontium...*, której każdy kolejny

2001; *Dochody i wydatki konwentu braci eremitów św. Augusta przy kościele św. Katarzyny w Kazimierzu 1502–1505. Percepta et Distributa conventus fratrum eremitarum s. Augustini ad s. Catharinam in Casimiria 1502–1505*, wyd. Krystyna Jelonek-Litewka, Wacław Kolak, Czesława Pirożyńska, Zbigniew Wojaś, *Fontes Cracovienses* 10, Kraków 2004; *Ludność żydowska województwa krakowskiego w czasie Sejmu Czteroletniego. Spisy z powiatów krakowskiego, ksiąskiego, lelowskiego i proszowskiego z lat 1790–1792*, wyd. Kamila Follprecht, *Fontes Cracovienses* 12, Kraków 2008.

⁵ Jan Heydeke, *Census civitatis conscripti. Spis dochodów miasta Krakowa z 1500 roku*, wyd. Marcin Starzyński, *Fontes Cracovienses Minores* 2, Kraków 2009; *Acta consularia Casimiriensia. Fragmenta inedita de annis 1378, 1394–1396*, wyd. Marcin Starzyński, *Fontes Cracovienses Minores* 3, Kraków 2014.

⁶ *Księgi ławnicze krakowskie z lat 1408–1417. Księgi wójtowskie krakowskie. Fragmenty z lat 1411–1412*, wyd. Marcin Starzyński, przy współpr. Patrycji Wieniecierz, *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, Seria 2: Pomniki Prawa Polskiego*, red. Waldemar Bukowski, Dział III: Prawo miejskie, t. 4, Warszawa–Kraków 2020.

⁷ *Stan niniejszy gmachów duchowno narodowych, co do ich położenia, wewnętrznego rozkładu, liczby mieszkających zakonnych osób i ich dochodów... Krakowskie zabudowania klasztorne w czasach Księstwa Warszawskiego. Opis z 1810 r.*, wyd. Kamila Follprecht, Wrocław 2016; *Najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409*, wyd. Wiesław Filipczyk, przy współpr. Macieja Zdanka, wstęp Wiesław Filipczyk i Franciszek Sikora, Warszawa–Kraków 2019.

⁸ Za szczegółowe informacje dziękuję kierownikowi jeleniogorskiego oddziału Archiwum Państwowego we Wrocławiu Iwo Łaborewiczowi.

⁹ M.in.: Janusz Gołaszewski, Adam Górski, *Życie, śmierć i zbawienie. Inskrypcje kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu w świetle rękopisu z 1649 r.*, Wrocław 2016; Grażyna Trzaskowska, Iwo Łaborewicz, *Listy Michała Wąsowicza do Witolda Suchodolskiego i inne źródła archiwalne 1945–1954. Rzecz o archiwach, archiwistach i archiwaliach na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2016.

¹⁰ *Wybór źródeł do historii Jeleniej Góry w latach 1945–1990*, cz. 1: 1945–1975, red. Iwo Łaborewicz, Jelenia Góra 2020; Christoph Jacob Preidl Junior, *Osiemnastowieczny receptariusz kulinarny z Jeleniej Góry*, red. Iwo Łaborewicz, Jelenia Góra 2022.

tom opierał się na współpracy z władzami samorządowymi¹¹. Podobne działania podejmowano w innych archiwach.

Osobnym problemem jest wydawanie edycji źródłowych tylko w wersji papierowej, w ograniczonym nakładzie, co oznacza dla owych publikacji znacznie mniejszy zasięg, niż na to zasługują. Problem ten został dostrzeżony i część wydawnictw można już pobrać w wersji pdf¹². Wydaje się to bardzo dobrą tendencją i warto, by pomysł został podchwycony przez wszystkie instytucje. W ten sposób źródło może dotrzeć do grupy odbiorców, którego autorzy edycji nawet nie przewidzieli: autorów gier, pisarzy czy scenarzyistów. Warunek jest taki, by popularyzować dostęp do tych publikacji. Być może także w tym obszarze pojawia się miejsce dla działania NDAP, która mogłaby to przeprowadzić w skali na pewno bardziej globalnej i o większym zasięgu niż pojedyncze archiwa.

Rozważając kwestie związane z zapotrzebowaniem na edycje źródłowe, warto pomyśleć o poszukiwaniu informacji poprzez tworzenie baz danych i wyszukiwarek, które odpowiedzą na najbardziej zawile pytania, korzystając m.in. z wyszukiwania kontekstowego.

Próbą wsparcia osób podejmujących się opisanymi powyżej działaniami jest powołana do życia w dniu 7 marca 2023 r. Fundacja Wspierania Badań i Edycji Źródłowych e-Źródło, której celami statutowymi są przede wszystkim: prowadzenie i wspieranie badań archiwalnych i epigraficznych, mających na celu edycję źródłową i włączenie do obiegu naukowego źródeł dotąd niewykorzystanych; propagowanie i wspieranie działań mających na celu digitalizację i udostępnianie źródeł oryginalnych (w formie elektronicznej) i przetworzonych (w formie publikacji książkowych oraz baz danych) oraz inicjowanie i wspieranie nowoczesnych metod badań źródłowych; także

¹¹ *Regesta Fontium Saganensium*, oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz, Zielona Góra–Żagań 2011; *Regesta Fontium Regum Poloniae: dokumenty królewskie w zasobie Archiwum Państwowego w Zielonej Górze*, t. 1: *Dokumenty Piastów, Jagiellonów i Wazów*, oprac. Adam Górski, Zielona Góra 2012; *Regesta Fontium Sommerfeldensium*, oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz, Lubsko–Zielona Góra 2013; *Regesta Fontium Freystadtensium*, oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz, Joanna Karczewska, Roman Stelmach, Koźuchów–Zielona Góra 2014; *Regesta Fontium Grünbergensium*, oprac. Tadeusz Dzwonkowski, Beata Grelewicz, Paweł Kalisz, Zielona Góra 2022.

¹² Zob. <https://www.wroclaw.ap.gov.pl/publikacje> (odczyt: 30.05.2024); <https://www.archiwum.zgora.pl/p,89,wydawnictwa> (odczyt: 30.05.2024).

pomoc w publikowaniu i rozpowszechnianiu edycji źródłowych; oraz upowszechnienie dostępu do edycji źródłowych.

Zgodnie ze swoimi celami statutowymi Fundacja e-Źródło w 2023 r. podjęła starania o pozyskanie środków finansowych umożliwiających stworzenie internetowej bazy danych inskrypcji. Stworzono szkielet bazy danych oraz uruchomiono stronę internetową www.e-zrodlo.pl, na której zamieszczono informację o instytucji wspierającej oraz pierwsze efekty pracy terenowej. Fundacja była także współorganizatorem I Krakowskiej Konferencji Epigraficznej, zorganizowanej na Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 26–27 października 2023 r., w której wzięli udział badacze z sześciu ośrodków akademickich w Polsce.

Dodatkowo w ramach projektu Europejska Epigraficzna Baza Danych przygotowano bazę danych zawierającą ponad 800 obiektów z części wojennej cmentarza Rakowickiego w Krakowie, przy czym dane z inskrypcji uzupełniono o dane pozyskane na podstawie przeprowadzonej kwerendy archiwalnej. Wykonano inwentaryzację terenową i trwają poszukiwania archiwalne, które pomogą zweryfikować dane oraz poszerzyć je o informacje dotyczące pochodzenia, rodziny zmarłego oraz okoliczności zgonu. Przykładem tego, że źródła epigraficzne i archiwalne uzupełniają się, jest tekst Kamili Follprecht dotyczący Anzelma Teodora Dzwonkowskiego pochowanego na cmentarzu Rakowickim¹³.

Ponadto prowadzona jest szeroka kwerenda mająca na celu określenie liczby zachowanych inskrypcji archiwalnych (tj. inskrypcji z obiektów zaginionych) i określenie zasad edycji dla tej specyficznej grupy, gdzie problemem pozostaje weryfikacja źródła i wiarygodność odczytu.

Przygotowywana baza danych umożliwi w przyszłości dołączenie danych z innych publicznie dostępnych baz internetowych oraz publikacji papierowych.

Cele Fundacji opierają się obecnie na trzech podstawowych filarach działalności. Niejako rdzeniem pomysłu założenia fundacji jest międzynarodowy projekt stworzenia bazy danych (Europejska Baza Inskrypcji – *Europäischen Inschriften Datenbank/ European Inscriptions Datenbank*), która będzie obejmować dane dotyczące inskrypcji z całej Europy. W jej polskiej części

¹³ *Cmentarz Rakowicki. Mieszkańcy dawnego Krakowa – historie odnalezione w archiwaliach – Anzelm Teodor Dzwonkowski (1764–1850)*, <https://archiwalneopowiesci.ank.gov.pl/wystawa/cmentarz-rakowicki-mieszkanicy-dawnego-krakowa-historie-odnalezione-w-archiwaliach/anzelm-teodor-dzwonkowski-1764-1850/> (odczyt: 20.03.2024).

zgrupowane zostaną inskrypcje już opublikowane¹⁴, jak i te, które wymagają jeszcze inwentaryzacji.

Epigrafika jest to nauka zaimplementowana na grunt polski przez profesora Józefa Szymańskiego w latach 70. XX w. Zdefiniował on cel badań nad napisami wykonanymi w materiale twardym oraz wskazał konieczność przeprowadzenia prac inwentaryzacyjnych. Od tego czasu powstało 10 tomów serii Corpus Inscriptionum Poloniae zawierających łącznie ponad 30 zeszytów gromadzących inskrypcje z terenów administracyjnych obecnego państwa polskiego do końca XVIII w., przygotowywanych przez uczonych reprezentujących różne ośrodki naukowe w Polsce (m.in. Kraków, Kielce, Lublin, Łódź, Toruń i Zieloną Górę). Rozwój środków technicznych nie pozostał bez wpływu na metody opracowywania i udostępniania inskrypcji. Kolejne tomy różnią się nie tylko samym formularzem, ale także ilością zawartych informacji dotyczących m.in. nośników inskrypcji, opisu programu całego artefaktu, występujących herbów, rodzaju pisma czy wymiarów obiektów. W związku z tym konieczne będzie uzupełnienie zabytków opisywanych w początkowych tomach o dane wpisywane do edycji w XXI w., kiedy to np. pojawiły się tłumaczenia inskrypcji na język polski. Także coraz więcej historyków regionalnych zajmuje się inwentaryzowaniem i opracowywaniem inskrypcji XIX-wiecznych (m.in. Andrzej Biernat, Paweł Madejski), a nawet XX-wiecznych o charakterze globalnym (m.in. projekt inwentaryzacji cmentarzy żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej, projekt inwentaryzacji cmentarzy ewangelickich województwa lubuskiego – Adam Górski) lub lokalnym (cmentarz ewangelicki w Śmiglu, cmentarz przy kościele pokoju w Świdnicy – Adam Górski). Coraz częściej pojawia się idea udostępnienia dotychczasowego dorobku polskiej epigrafiki w jednej bazie danych. Tego typu projekty były już realizowane na terenie Niemiec, choć większość z nich miała charakter krótkotrwały i po zakończeniu finansowania zostały wstrzymane. Powodem była zapewne zbyt mała liczba osób zaangażowanych w projekt o charakterze zamkniętym. Jak pokazuje doświadczenie w realizacji projektów genealogicznych, otwarcie bazy i dopuszczenie wolontariuszy powoduje przedłużenie żywotności projektu praktycznie na czas nieograniczony.

¹⁴ Podstawową serią dla edycji inskrypcji w Polsce jest zainicjowana przez prof. Szymańskiego seria Corpus Inscriptionum Poloniae. Dotąd ukazało się 10 tomów. W chwili obecnej trwają prace nad tomem 11. (województwo zachodniopomorskie) i 12. (województwo dolnośląskie).

Projekt krakowski zakłada stworzenie serwera z dostępem otwartym dla korzystających oraz półotwartym dla administratorów (dostęp ma każdy, kto zgłosi się do rady naukowej przedsięwzięcia i przedstawi próbę materiału, który chce udostępnić). Udostępnione materiały mają mieć charakter *open access*. Stworzony zostanie uniwersalny, możliwie szeroki formularz, z polami obowiązkowymi i nieobowiązkowymi (te drugie będą mogły być uzupełniane przez inne osoby, posiadające wystarczającą wiedzę). Docelowo wyszukiwanie umożliwi odnajdywanie inskrypcji lub zabytków/ artefaktów po słowach, herbach, elementach architektonicznych, symbolach, zwrotach, cytatach, nazwiskach, nazwach geograficznych itp. Będzie stanowiło pomoc m.in. dla konserwatorów zabytków czy osób zajmujących się renowacjami obiektów, na których widnieją napisy.

Grono wykonawców ma skupiać historyków, historyków sztuki i filologów, a także etnologów i genealogów. Udostępnione źródła byłyby podstawą do powstawania dalszych prac i prowadzenia badań m.in. z zakresu historii kultury materialnej, genealogii, tanatologii, historii regionalnej, historii społecznej, socjologii, językoznawstwa, kulturoznawstwa, antropologii, etnologii itp. Zakres prac jest na tyle szeroki, że można będzie włączyć w prace studentów i doktorantów. Projekt może także stać się platformą współpracy międzynarodowej.

W pierwszym etapie wprowadzone zostaną obiekty publikowane w serii Corpus Inscriptionum Poloniae. Następnie obiekty zebrane i opublikowane przez osoby ze środowisk naukowych. Kolejnym etapem będzie otwarcie platformy dla wszystkich zainteresowanych, którzy wyrażą chęć udziału w projekcie i zostaną zaakceptowani przez jego radę naukową.

W przeciwieństwie do założeń *Instrukcji wydawniczej*¹⁵ i projektów serii wydawniczej Corpus Inscriptionum Poloniae, z założenia będzie ona zawierać wszelkie inskrypcje, zarówno istniejące, jak i zaginione. Nowością jest także brak ram czasowych. Ostatnie lata pokazują, jak wiele napisów, zwłaszcza tych młodszych (także 40–50-letnich) znika z naszego krajobrazu. Czasami z powodów ideologicznych, czasami z powodu kradzieży lub katastrofy, a czasami po prostu z powodu zmiany wizji wyglądu budynku reprezentowanej przez nowego właściciela. Obiekty te stanowią źródło historyczne bez względu na ocenę ich wartości moralnej czy ideologicznej.

¹⁵ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*, oprac. Józef Szymański, Barbara Trelińska, Lublin 2003.

Znikają także obiekty starsze, czasami mimo opieki miejscowych miłośników historii, bowiem są niszczone przez warunki atmosferyczne lub ludzką bezmyślność. Właśnie dlatego ważnym elementem projektu jest zamieszczanie w bazie nie tylko istniejących, ale również zaginionych obiektów, a także znajdujących się w zbiorach muzealnych. Każdemu obiektowi zostaną przypisane: położenie GPS (dla obiektów zachowanych lub tych, których umiejscowienie jest możliwe i pewne do odtworzenia), opis z zakresu historii sztuki (w tym symbolika), odpis inskrypcji, tłumaczenie (w przypadku inskrypcji obcojęzycznych), charakterystyka pisma, wymiary, komentarz z zakresu heraldyki (w przypadku występowania herbów), nota biograficzna dotycząca osób, którym artefakt został poświęcony, komentarz historyczny, odsyłacze do pozycji bibliograficznych, zdjęcia obiektów, dane osoby dokonującej wpisu oraz pole uwag i pole do ewentualnych alternatywnych odczytów lub rozszerzeń skrótów.

Nowością i jednym z podstawowych założeń powstającej bazy jest tworzenie jej przez wielu autorów. Poszczególne obiekty mogą zostać wpisane przez jedną osobę, ale uzupełniane przez inne. Wprowadzanie danych odbywać się będzie poprzez współpracę z chętnymi wolontariuszami z całej Polski, którzy po zaakceptowaniu przez zarząd przesłanej próbki odczytów otrzymają dostęp do aplikacji zewnętrznej pozwalającej na dodawanie wpisów do bazy danych (automatycznie umieszczającej dane wypełniającego przy wpisanym rekordzie). Choć pomysł oparcia się na „nie akademikach” wywołuje w środowisku pewne opory, to należy podkreślić, że istnieje jasna granica pomiędzy inwentaryzacją a analizą i opracowaniem. Zaprezentowany model sprawdza się już w innych przedsięwzięciach, czego najlepszym przykładem jest doskonale funkcjonująca baza materiałów metrykalnych „geneteka”¹⁶. Pojedyncze, drobne potknięcia w żaden sposób nie mogą podważyć wielkiej skuteczności tego przedsięwzięcia.

W przypadku wprowadzania obiektów „zaginionych” lub dla jasności niniejszego artykułu można powiedzieć „archiwalnych”, możliwe będzie przedstawienie kilku wariantów inskrypcji dla obiektów, które pojawiły się w różnych źródłach. Zapewni to pełny obraz osobie zainteresowanej. O ile

¹⁶ Baza danych Polskiego Towarzystwa Genealogicznego zawierająca akty metrykalne z archiwów państwowych i kościelnych, tworzona przez wolontariuszy wykonujących indeksowanie poszczególnych ksiąg, zob. www.geneteka.genealodzy.pl (odczyt: 20.03.2024).

to okaże się możliwe, odnośniki będą przekierowywać do wersji cyfrowej źródła.

Wypełnienie wszystkich pól nie będzie obowiązkowe, z wyjątkiem położenia, transkrypcji inskrypcji oraz zdjęć. Przyjęto, że istotniejsze jest umieszczenie w bazie obiektu niż dokładne jego opisanie, bowiem w niektórych aspektach, jak choćby heraldyka i chronologia czy historia sztuki, wprowadzający nie muszą być specjalistami, a pola wolne zostaną uzupełnione z czasem przez specjalistów. Tak szerokie potraktowanie obiektów ma stać się bazą źródłową dla badaczy różnych dyscyplin, a także praktyczną bazą dla konserwatorów zabytków i konserwatorów dzieł sztuki. Także z myślą o nich wprowadzony zostanie skan 3D, umożliwiający obejrzenie istniejącego obiektu w formie przestrzennej, co w przypadku rekonstrukcji obiektu zbliżonego programem lub wywodzącego się z tego samego warsztatu umożliwi uzupełnienie braków w konserwowanych zabytkach. Zakłada się szybki rozwój i upowszechnienie tej technologii, a udostępnione pliki umożliwią choćby wykonywanie w skali kopii artefaktów lub ich fragmentów i wykorzystywanie ich do celów popularyzacyjnych, wystawienniczych czy reklamowych.

Niezwykle istotnym elementem bazy jest wyszukiwarka, pozwalająca odnaleźć interesujący element nie tylko po konkretnych polach, ale także fragmentach, frazach i wyszukiwaniu kontekstowym, a także na tworzenie zestawień. Docelowo „zatrudnienie” sztucznej inteligencji pozwoli także na wyszukiwanie podobieństw i przeciwieństw nie tylko w tekście, ale także w programie artefaktu oraz ewolucji wskazanych elementów w układzie chronologicznym. To właśnie swoboda w wyszukiwaniu informacji powinna być celem każdej bazy danych.

Wielkim problemem publikacji papierowych jest pewna ich „ostateczność”. Przepuszczone przez autora i recenzentów drobne potknięcia i braki pozostają w wersji papierowej ostatecznie. Oczywiście, możliwe jest pisanie recenzji krytycznych lub wydawanie wersji drugiej i trzeciej, za każdym razem poprawianej, ale czytelnik niezagłębiający się bezpośrednio w tym zagadnieniu jest wobec takiej sytuacji bezbronny. Wersja elektroniczna baz danych pozwala w tym projekcie w każdej chwili na wprowadzanie uzupełnień i dodawanie nowych rekordów. W maksymalnie krótkim czasie baza pozostanie aktualna przy jednoczesnym zachowaniu historii zmian. Nie będzie możliwości wprowadzania zmian i zapisów w sposób anonimowy, co ułatwi kontrolę nad funkcjonowaniem bazy.

Dostęp do bazy danych będzie otwarty dla wszystkich osób poszukujących informacji oraz półotwarty dla osób współpracujących, tzn. dostęp do wpisywania danych będzie możliwy po uzyskaniu indywidualnego hasła od kierownika projektu.

Korekta wprowadzonych danych będzie miała charakter dwuetapowy. Na pierwszym etapie zostaną sprawdzone przez stałych uczestników Projektu i koordynatora, natomiast drugim etapem weryfikacji danych jest dostęp publiczny i możliwość zgłaszania korekt przez korzystających bezpośrednio do Koordynatora za pomocą pola „zgłoś błąd”. Metodyka ta zaczerpnięta została m.in. z funkcjonujących platform zakupowych, gdzie doskonale spełnia swoją rolę, nieco gorzej funkcjonując na archiwalnym portalu Szukaj w archiwach.

Osobnym zadaniem jest pozyskiwanie materiałów archiwalnych i łączenie ich z obiektami z bazy. W pierwszej kolejności dotyczy to aktów urzędów stanów cywilnego i akt metrykalnych (akty urodzeń i zgonów). W dalszej kolejności możliwe jest skorzystanie ze zdigitalizowanych gazet i czasopism w zakresie odszukania nekrologów oraz artykułów związanych ze zgonem lub uroczystością odsłonięcia (w przypadku tablic pamiątkowych i pomników).

W prezentowanej bazie danych niezwykle istotnym elementem, oprócz współpracy z innymi już istniejącymi bazami w Polsce i w Europie, oraz dopuszczenia do jej tworzenia „pasjonatów amatorów” jest ściśle współdziałanie z archiwami oraz jej „wieloaspektowość”. Np. historyk II wojny światowej, porównując dane z list „Bekanntmachung” i zestawiając je z odnalezionymi kwaterami grobowymi, będzie miał możliwość podania liczby zaginionych pochówków lub osób spoczywających w mogile zbiorowej. Konserwator kamienia będzie poszukiwał informacji o treści samej inskrypcji, ale także analogii w innych obiektach, symbolach i programie artefaktu. Posiadając fragment uszkodzonej inskrypcji, znajdzie podobne obiekty i treści z danego okresu. Rekonstruktorzy obiektów będą mogli odtworzyć z dużą dozą prawdopodobieństwa wyposażenie nieistniejących już kościołów itp. A w przypadku kradzieży łatwiej będzie właścicielom, policji i konserwatorom namierzyć obiekt, np. na zagranicznej aukcji. Pamiętajmy, że znajdują się w niej także obiekty niewpisane do rejestru zabytków. Baza jest otwarta i podatna na potrzeby informacyjne odbiorców. Jej budowa modułowa pozwoli w przyszłości na dołączanie kolejnych elementów. Jej sukcesywne uzupełnianie w połączeniu z bazami innych krajów

pozwole także dostrzec i potwierdzić lub obalić dotychczasowe tezy o przenikaniu się lub przesuwaniu konkretnych wpływów czy mód kulturowych. Z uwagi na ogrom pracy, nieustanne pojawianie się nowych obiektów oraz odkrywanie odpisów zaginionych obiektów w zasobach archiwalnych nie przewiduje się określania czasu zakończenia projektu.

Drugim filarem działalności Fundacji jest wspieranie edycji źródłowych w formie elektronicznej. Wydawnictwa mają spełniać wszelkie wymogi publikacji naukowych, z transkrypcją, przypisami, komentarzem krytycznym i bibliografią. Nie wyklucza się oczywiście także przedstawienia źródła w wersji papierowej, choćby dla bibliotek i autorów, jednak głównym założeniem jest wersja elektroniczna, w nieograniczonym dostępie dla czytelników. Zdajemy sobie sprawę, że jeszcze kilkanaście lat temu problemem było samo zamieszczanie dobrej jakości zdjęć w publikacji, a już na pewno zdjęć kolorowych, które znacznie podnosiły cenę samego druku. Dzisiaj ten problem przestał być głównym kłopotem autorów i wydawców. Tym bardziej nie jest to problem w publikacji cyfrowej. Można jednak zrobić kolejny krok w celu ułatwienia odbioru treści czytelnikowi. Różnica ma polegać na dołączaniu skanów (wersji pdf) oryginałów (co umożliwi czytelnikowi wgląd w samo źródło) oraz aktywnych przypisów i bibliografii, czyli takich, po wskazaniu których kursorem myszy lub kliknięciu palcem w wersji mobilnej, czytelnik zostanie przeniesiony do wskazanego opracowania lub źródła, o ile takie występuje w wersji elektronicznej. Czytanie publikacji będzie oczywiście możliwe bezpośrednio na stronie, bez konieczności pobierania jej na swój nośnik. Źródła obcojęzyczne zostaną przetłumaczone na język polski, z zastrzeżeniem, że zachowany zostanie także tekst oryginalny, by ewentualne niuanse w tłumaczeniu pozostawić do interpretacji osobom biegłym władającym językiem oryginału¹⁷.

¹⁷ Tłumaczenie tekstów starszych niż XX-wieczne zawsze będzie polem do dyskusji, czasami niestety zbędnym, bowiem nie dotyczącym w żadnym stopniu wartości historycznej informacji. Autor spotykał się już z kuriozalnymi zarzutami, iż w XVII i XVIII w. słowo *tochter* stosowane na napisach nagrobnych Dolnego Śląska należy tłumaczyć na język polski jako *córa*, a nie *córka*, co pomijając wagę tej różnicy, nie znajduje odzwierciedlenia choćby w ówczesnych testamentach. Aby uniknąć straty czasu na tego rodzaju polemiki, pozostawia się oryginał do interpretacji i samodzielnego tłumaczenia osobom, których udostępniony przekład nie przekonuje. Pozostałym zaś proponuje się przekład wykonany przez filologów.

W chwili obecnej trwają w Fundacji m.in. prace nad tomem 12. serii Corpus Inscriptionum Poloniae *Województwo Dolnośląskie*¹⁸ (każdy zeszyt serii będzie po publikacji zamieszczany w formie elektronicznej na stronie Fundacji) oraz edycją tzw. Zbioru Hoverdena, znajdującego się w zasobach Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego¹⁹. Oba wydawnictwa mają zebrać dotychczasowe doświadczenia w zakresie edycji materiałów źródłowych, ale też zaproponować nowoczesne rozwiązania, dążące do przedstawienia źródła w możliwie szerokim spektrum badawczym, przy współpracy interdyscyplinarnego zespołu specjalistów.

Trzecim filarem działalności Fundacji jest wspieranie projektów e-kronik, jego celem jest tak naprawdę tworzenie źródeł historycznych dla kolejnych pokoleń.

Reasumując, działalność Fundacji włącza się w nurt nowoczesnej edycji źródeł, do których dostęp będzie darmowy, otwarty, przeszukiwanie będzie intuicyjne, a same źródła aktualne i zrozumiałe zarówno dla historyków, jak i osób niezwiązanych zawodowo z „uprawianiem” historii. Fundacja jest na początku drogi, ale efekty jej działalności mają odpowiadać szeroko pojętym i zmieniającym się potrzebom informacyjnym społeczeństwa.

Żyjemy w czasach bardzo szybkiego rozwoju technologicznego, zmieniających się potrzeb informacyjnych i podejścia do wyników oraz kierunków badań w naukach humanistycznych. Edycja źródeł w nowoczesnej formie wydaje się wychodzić tym zmianom naprzeciw. Przedstawiając powyższe pomysły, autor stara się jedynie odpowiedzieć na pytanie, jak spoglądać w przyszłość, mając na myśli to, co zostało za naszymi plecami.

¹⁸ Autor wraz z prof. Wojciechem Krawczukiem otrzymali w tym zakresie pisemną aprobatę śp. Barbary Trelińskiej.

¹⁹ Więcej zob. Bogusław Czechowicz, *Najstarsze śląskie inwentarze epigraficzne w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Studia Epigraficzne*, red. Joachim Zdrenka, Zielona Góra 2004, s. 67–76; także Adam Górski, *Problemy i perspektywy edycji epigrafiki zaginionej*, „Studia Historica Gedanensia” 2018, t. 9, s. 121.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

- Acta scabinalia casimiriensia 1407–1427. Księga ławnicza kazimierska 1407–1427.* Wyd. Bożena Wyzozumska. Fontes Cracovienses 4. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1996.
- Christoph Jacob Preidl Junior: *Osiemnastowieczny receptariusz kulinarny z Jeleniej Góry.* Red. Ivo Łaborewicz. Jelenia Góra: Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jelenie Górze, 2022.
- Dochody i wydatki konwentu braci eremitów św. Augusta przy kościele św. Katarzyny w Kazimierzu 1502–1505. Percepta et Distributa conventus fratrum eremitarum s. Augustini ad s. Catharinam in Casmiria 1502–1505.* Wyd. Krystyna Jelonek-Litewka, Waclaw Kolak, Czesława Pirożyńska, Zbigniew Wojas. Fontes Cracovienses 10. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2004.
- Fragmenta inedita de annis 1378, 1394–1396.* Wyd. Marcin Starzyński. Fontes Cracovienses Minores 3. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2014.
- Gołaszewski Janusz, Górski Adam: *Życie, śmierć i zbawienie. Inskrypcje kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu w świetle rękopisu z 1649 r.* Wrocław: Wydawnictwo AEternum, 2016.
- Jan Heydeke, *Census civitatis conscripti. Spis dochodów miasta Krakowa z 1500 roku.* Wyd. Marcin Starzyński. Fontes Cracovienses Minores 2. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2009.
- Księga wiertelnicza krakowska. Część I–IV (1568–1606). Quartaliensium recognitiones et divisiones. Pars I–IV (1568–1606).* Wyd. Krystyna Jelonek-Litewka, Aleksander Litewka, Łukasz Walczy. Fontes Cracovienses 5–8. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1997–2000.
- Księgi ławnicze krakowskie z lat 1408–1417. Księgi wójtowskie krakowskie. Fragmenty z lat 1411–1412.* Wyd. Marcin Starzyński, przy współpr. Patrycji Wiencierz. Starodawne Prawa Polskiego Pomniki. Seria 2: Pomniki Prawa Polskiego. Red. Waldemar Bukowski. Dział III: Prawo miejskie, t. 4. Warszawa–Kraków 2020.
- Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507–1572. Libri iuris civilis Cracoviensis 1507–1572.* Wyd. Aniela Kiełbicka, Zbigniew Wojas. Fontes Cracovienses 1. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1993.
- Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573–1611. Libri iuris civilis Cracoviensis 1573–1611.* Wyd. Aniela Kiełbicka i Zbigniew Wojas. Fontes Cracovienses 2. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1994.
- Liber proscriptionum et querelarum civitas Cracoviensis 1360–1422.* Wyd. Bożena Wyzozumska. Fontes Cracovienses 9. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2001.
- Ludność żydowska województwa krakowskiego w czasie Sejmu Czteroletniego. Spisy z powiatów krakowskiego, ksiąskiego, lelowskiego i proszowskiego z lat 1790–1792.* Wyd. Kamila Follprecht. Fontes Cracovienses 12. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 2008.
- Najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409.* Wyd. Wiesław Filipczyk, przy współpr. Macieja Zdanka, wstęp Wiesław Filipczyk i Franciszek Sikora. Warszawa–

- Kraków: Instytut Historii PAN, Polska Akademia Umiejętności, Archiwum Narodowe w Krakowie, 2019.
- Regesta Fontium Freystadtensium*. Oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz, Joanna Karczewska, Roman Stelmach. Kożuchów–Zielona Góra: Wydawnictwo AEternum, 2014.
- Regesta Fontium Grünbergensium*. Oprac. Tadeusz Dzwonkowski, Beata Grelewicz, Paweł Kalisz. Zielona Góra: Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, 2022.
- Regesta Fontium Regum Poloniae: dokumenty królewskie w zasobie Archiwum Państwowego w Zielonej Górze*. T. 1: *Dokumenty Piastów, Jagiellonów i Wazów*. Oprac. Adam Górski. Zielona Góra: Wydawnictwo AEternum, 2012.
- Regesta Fontium Saganensium*. Oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz. Zielona Góra–Żagań: Wydawnictwo AEternum – Urząd Miasta i Gminy w Żaganii, 2011.
- Regesta Fontium Sommerfeldensium*. Oprac. Adam Górski, Beata Grelewicz. Lubsko–Zielona Góra: Wydawnictwo AEternum, Urząd Miasta w Lubsku, 2013.
- Stan niniejszy gmachów duchowo narodowych, co do ich położenia, wewnętrznego rozkładu, liczby mieszkających zakonnych osób i ich dochodów... Krakowskie zabudowania klasztorne w czasach Księstwa Warszawskiego. Opis z 1810 r.* Wyd. Kamila Follprecht. Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, 2016.
- Wybór źródeł do historii Jeleniej Góry w latach 1945–1990*. Cz. 1: *Lata 1945–1975*. Red. i oprac. Ivo Łaborewicz. Fontes Silesiae 1. Jelenia Góra: Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, 2020.

Opracowania

- Cołbecka Monika: *Usługi informacyjne archiwów – próba definicji*. „Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media” 2019, nr 2 (33), s. 27–47.
- Cołbecka Monika, Żmudziński Mateusz: *Potrzeby informacyjne użytkowników archiwów kościelnych oraz możliwości ich badania*. „Folia Toruniensia” 2019, nr 19, s. 129–149.
- Czechowicz Bogusław: *Najstarsze śląskie inwentarze epigraficzne w XVI–XVIII wieku*. W: *Studia Epigraficzne*. Red. Joachim Zdrenka. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ, 2004, s. 67–76.
- Górski Adam: *Problemy i perspektywy edycji epigrafiki zaginionej*. „Studia Historica Gedanensia” 2018, t. 9, s. 117–129.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł epigraficznych*. Oprac. Józef Szymański, Barbara Trelińska. Lublin: Wydaw. UMCS, 2003.
- Trzaskowska Grażyna, Łaborewicz Ivo: *Listy Michała Wąsowicza do Witolda Suchodolskiego i inne źródła archiwalne 1945–1954. Rzecz o archiwach, archiwistach i archiwalniach na Dolnym Śląsku*. Wrocław: Archiwum Państwowe we Wrocławiu, 2016.

AUTOR: Adam Górski – historyk, epigrafik i archiwista, dr nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. W polu jego zainteresowań oprócz archiwistyki

znajduje się epigrafika, źródłoznawstwo, kultura funeralna Dolnego Śląska, dzieje cechów rzemieślniczych. Uczestnik wielu projektów badawczych, inwentaryzacyjnych i edycyjnych (polskich i międzynarodowych), a także popularyzacyjnych. Wieloletni pracownik polskich instytucji archiwalnych. Autor licznych publikacji naukowych. Odznaczony m.in. złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami” przyznawaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego; e-mail:adam.l.gorski@uj.edu.pl; agorskizg@gmail.com.

AUTHOR: Adam Górski – historian, epigraphist and archivist, Ph.D. in humanities, assistant professor at the Institute of History of Jagiellonian University, President of the Krakow Branch of the Association of Polish Archivists. A long-time employee of Polish archival institutions. Author of numerous scientific publications. Awarded, among others, the “For the care of monuments” gold badge by the Minister of Culture and National Heritage. Participant in many research, inventory and editing projects (Polish and international), as well as popularization projects; research interests: archival science, epigraphy, source science, funeral culture of Lower Silesia, history of craft guilds; e-mail: adam.l.gorski@uj.edu.pl, agorskizg@gmail.com.